

sygn. akt IV K 502/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Jakub Wiliński

Protokolant Joanna Marczyńska

w obecności prokuratora Janusza Nałęczka

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2015 r., 9 lutego 2016 r., 31 marca 2016 r. i 9 czerwca 2016 r.

sprawy **M. W. (1)** urodzonej (...) w S., córki J. i B. z domu S.,

oskarżonej o to, że:

w dniu 5 grudnia 2014 roku w S., przy ulicy (...), w pobliżu klubu (...), dokonała uszkodzenia mienia w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) poprzez rzucenie nim o ziemię, powodując straty w wysokości 559 zł na szkodę B. U.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 kk,

I. uznaje M. W. (1) za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, kwalifikując go jako przypadek mniejszej wagi – z art. 288 § 1 i 2 kk – i za występki ten na podstawie art. 288 § 2 kk wymierza oskarżonej karę 3 (trzech) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie,

II. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżoną do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz B. U. kwoty 559 (pięciuset pięćdziesięciu dziewięciu) złotych,

III. na podstawie § 14 ust. 2 pkt. 1 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. W. (2) kwotę 552 (pięciuset pięćdziesięciu dwóch) złotych plus podatek VAT,

IV. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach karnych zasądza od oskarżonej w całości na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym i opłatę karną w kwocie 60 (sześćdziesięciu) złotych.

sygn. akt IV K 502/15

UZASADNIENIE

W nocy z 4 na 5 grudnia 2014 r. pokrzywdzony B. U., wraz ze znajomymi J. B. i J. W. (1) przebywali w lokalu P. przy ul. (...) w S., gdzie spożywali piwo. W tym samym czasie i w tym samym lokalu przebywała oskarżona M. W. (3) ze znajomymi M. T., J. M. i czwartą kobietą o imieniu K.. Około godziny 4.00 rano lokal był zamykany i wszyscy goście wyszli na ulicę. W pewnym momencie J. W. (2) podszedł do siedzącej na schodach, mocno nietrzeźwej, J. M. i zaczął z nią rozmawiać. Po chwili wrócił do stojących na ulicy (...) i pokrzywdzonego. Wówczas do mężczyzn podeszła oskarżona pytając, czy mają jakiś problem. Mężczyźni zaprzeczyli i oskarżona odeszła. Następnie podeszła do nich J.

M. i rozpyliła w ich kierunku gaz drażniący. J. B. przykucnął i zaczął trzeć oczy, natomiast pokrzywdzony zaczął szarpać się z J. M., żądając by nie odchodziła i ujawniła jaki środek rozpyliła. J. W. (3) w tym czasie telefonował na Policję. Do J. M. podeszła oskarżona i zaczęła ją odciągać w kierunku stojących opodal M. T. i kobiety o imieniu K.. Wówczas oskarżony wyciągnął swój telefon komórkowy marki S. (...) i znajdującym się tam aparatem fotograficznym wykonał zdjęcie kobiet. Oświadczył też, że posiada ich zdjęcie i ujawni je Policji na wypadek, jeżeli J. M. się oddali. Wówczas do pokrzywdzonego podeszła pokrzywdzona, wyrwała mu telefon z ręki, rzuciła nim o podłogę i oświadczyła, że pokrzywdzony żadnych zdjęć już nikomu nie pokaże. Pokrzywdzony podniósł telefon, który miał pęknięty wyświetlacz i uszkodzoną obudowę. Po chwili na miejsce przybył patrol Policji.

Dowody:

- zeznania świadka B. U., k. 2-4, 114v,
- zeznania świadka J. B., k. 33, 114v-115,
- zeznania świadka J. W. (1), k. 35, 132,
- zeznania świadka M. T., k. 26, 115v,
- wyjaśnienia oskarżonej, k. 54-55, 89,
- protokół oględzin rzeczy, k. 6,
- zdjęcie, k. 8,

Pokrzywdzony skontaktował się z serwisem telefonów komórkowych we Wrocławiu, gdzie koszt naprawy uszkodzeń w jego telefonie oszacowano na 559 zł.

Dowody:

- zeznania świadka B. U., k. 2-4, 114v,
- kosztorys naprawy, k. 7.

Oskarżona M. W. (3) ma 22 lata. Jest panną. Na utrzymaniu posiada jedno dziecko w wieku 2 lat. Aktualnie uczy się w klasie maturalnej liceum ogólnokształcącego. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie była dotychczas karana sędownie.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonej, k. 89,
- dane o osobie, k. 52,
- dane o karalności, k. 71.

Oskarżona nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu. Wyjaśniła, że uszkodzenie telefonu nastąpiło przypadkiem podczas szarpaniny z pokrzywdzonym. Na rozprawie wskazała nadto, że pokrzywdzony i jego koledzy chcieli przymusić J. M. do pozostania z nimi – prawdopodobnie w zamian za stawiane w lokali drinki. Oskarżona stanęła w jej obronie.

Wyjaśnienia oskarżonej odnośnie jej pobytu na miejscu zdarzenia, uczestnictwa w szarpaninie czy w zajściu, w wyniku którego telefon pokrzywdzonego znalazł się na ziemi, były oczywiście przekonujące i zasługujące na wiarę. Wyjaśnienia te co do zasady w pełni korespondowały z pozostałymi dowodami w sprawie. Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonej, iż pokrzywdzony i jego koledzy przymuszali J. M. do pozostania – w wyniku czego ta musiała użyć gazu.

Wyjaśnienia te były odosobnione. Sąd nie dał też wiary oskarżonej, iż telefon pokrzywdzonemu wypadł przypadkowo. Pokrzywdzony, J. W. (2) i J. B. zgodnie zeznali coś całkowicie przeciwnego. Również same zasady doświadczenia życiowego przeczyły wyjaśnieniom oskarżonej. Bezsprzeczne było bowiem, że pokrzywdzony i jego koledzy chcieli, by J. M., po tym jak użyła gazu, pozostała na miejscu zdarzenia do czasu przyjazdu Policji, a gdy ta przy pomocy oskarżonej zaczęła się oddalać, pokrzywdzony swym telefonem komórkowym wykonał zdjęcie obu kobietom. W takiej sytuacji, gdy pokrzywdzony chwalił się posiadaniem wizerunku kobiet (który deklarował, iż okaże Policji), oskarżona miała zrozumieć przyczynę do tego by pokrzywdzonego pozbawić wskazanego „dowodu”. Także późniejsza wymiana zdań między pokrzywdzonym, a oskarżoną odnośnie faktu posiadania tego zdjęcia – pomimo upadku telefonu na ziemię – co do której nawet oskarżona częściowo przyznawała, że miała miejsce, potwierdzała to, że ów „upadek” telefonu na ziemię nie był wynikiem przypadku, a celowego działania oskarżonej.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, J. B. i J. W. (1). Zeznania te były zauważalnie zbieżne i konsekwentne. Były też logicznie, rzeczowe a przy tym spontaniczne i przekonujące. Relacja przedstawiona przez tych świadków pozostawała też w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. W pewnym zakresie korespondowała też z zeznaniami M. T..

Zeznania J. M. były dla sądu niewiarygodne. Świadek zeznawała po raz pierwszy dopiero w toku rozprawy sądowej – przeszło rok po samym zdarzeniu. Pamiętała jednak zadziwiająco dużo szczegółów – wszystko zgodnie z przyjętą przez oskarżoną linią obrony. I to mimo tego, że w dniu zdarzenia była mocno nietrzeźwa, co podkreślały nawet oskarżona i M. T.. W ocenie sądu fakt znajomości z oskarżoną i chęci jej wspierania w toczącym się procesie sądowym, był powodem złożenia zeznań zgodnych z wyjaśnieniami oskarżonej. Zeznania te jednak pozostawały w całkowitej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego i towarzyszących mu mężczyzn, a nawet z zeznaniami M. T.. Nie zasługiwały więc na wiarę.

Zeznania M. T. były obiektywne i przekonujące. Świadek zeznawała spójnie w toku całego procesu. Pomimo znajomości z oskarżoną z dystansem odnosiła się do całego zajścia i w kwestiach, w których zdarzenia tego nie mogła w sposób należyty obserwować (świadek przemieszczała się i od miejsca zajścia dzieliła ją znacząca odległość), po prostu nie wypowiadała się.

Dowody z dokumentów nie budziły w sprawie większych wątpliwości. Protokół oględzin rzeczy pokrywał się z relacją pokrzywdzonego i J. W. (1). Z kolei kosztorys naprawy telefonu ściśle korespondował z zeznaniami pokrzywdzonego. W tej mierze nawet dowody z wydruków ofert internetowych (dołączone przez obrońcę oskarżonej na ostatnim terminie rozprawy) w żaden sposób nie podważały szacunku strat pokrzywdzonego. Oferty te pochodziły bowiem z okresu dużo późniejszego niż data zajścia, a stąd oczywistym jest, że wskazana tam cena telefonu komórkowego, z racji „starzenia” się sprzętu elektronicznego, musiała maleć, a nie stać w miejscu. Dowody dotyczące danych o osobie oskarżonej i danych o jej niekaralności nie były w sprawie kwestionowane.

W świetle tak przeprowadzonego postępowania dowodowego zasadnym było przypisać oskarżonej sprawstwo co do czynu kwalifikowanego jako mniejszej wagi przypadek umyślnego zniszczenia mienia. Oskarżona bowiem w dniu zdarzenia, celowo – by pozbawić pokrzywdzonego wykonanego jego aparatem zdjęcia uczestniczek zajścia i uniemożliwić okazanie tego zdjęcia wezwanej Policji – wyszarpnęła z ręki pokrzywdzonego wskazany aparat i rzuciła nim o podłogę celem zniszczenia. Telefon ten faktycznie uległ zniszczeniu, przy czym wartość szkody – 599 zł – nakazywała czyn oskarżonej zakwalifikować z art. 288 § 1 i 2 kk.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oceniono na średni. Oskarżona działała pod wpływem emocji wynikających z dynamicznego zajścia z udziałem jej koleżanki – którą chciała wesprzeć. Wysokość szkody nie była przy tym znacząca.

W przedmiotowej sprawie sąd nie stwierdził istnienia okoliczności wyłączających winę oskarżonej, czy bezprawność jej czynu.

Za okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary sąd przyjął fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonej. Nie ujawniono też w tym względzie okoliczności w sposób szczególnie obciążających dla oskarżonej.

Biorąc pod uwagę wskazane wyżej elementy sądowego wymiaru kary sąd uznał, że współmierną do okoliczności popełnienia czynu będzie kara orzeczona w wyroku, czyli kara 3 miesięcy ograniczenia wolności polegająca na obowiązku wykonywania przez oskarżoną nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Tak ustalona kara, zdaniem sądu, odpowiada stopniowi winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz spełniać winna względem niej cele wychowawcze i zapobiegawcze. Brak dochodów oskarżonej niezasadnym czynił wymierzanie jej alternatywnej grzywny. Z kolei dotychczasowa niekaralność i młody wiek oskarżonej nie uzasadniały wymierzania jej kary pozbawienia wolności. Kara ograniczenia wolności winna zaś stymulująco wpłynąć na oskarżoną tak, by w przyszłości przestrzegała ona porządku prawnego i szanowała cudze mienie. Oskarżona nie pracuje zawodowo, a stąd nawet uwzględniając fakt pobierania przez nią aktualnie nauki, będzie ona w stanie poddać się ograniczeniu wynikającemu z nałożonej nań kary. Zwłaszcza, że miesięczna ilość godzin do przepracowania ustalona została na poziomie minimalnym.

Oskarżoną obciążono kosztami sądowymi, wynikłymi z prowadzenia przeciw niej postępowania karnego zakończonego skazaniem, w tym wynikającą z przepisów opłatą karną.

Zrealizowane przez oskarżoną przestępstwo skutkowało powstaniem realnej szkody w mieniu pokrzywdzonego. Z tej właśnie perspektywy dostrzegając potrzebę realizacji w procesie karnym celów restytucyjnych zasadnym było nałożyć na oskarżoną obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego pełnej kwoty potrzebnej do naprawy uszkodzonego telefonu.

Na rzecz obrońcy oskarżonej, wyznaczonego z urzędu przez sąd, zasądzono prawem przewidziane wynagrodzenie uwzględniające uczestnictwo tego obrońcy we wszystkich sądowych terminach rozpraw.

Oskarżoną obciążono na koniec kosztami sądowymi, wynikłymi z prowadzenia przeciw niej postępowania karnego zakończonego skazaniem, w tym wynikającą z przepisów opłatą karną.